

Drodzy uczniowie biblioteka szkolna zdalna wita Was ponownie!

Uczniowie kl. 1-3 zapraszam do audiobooków!!!

Klikaj w linki i wysłuchaj fragmentów książek:

„Cukierku, ty łobuzie”

<https://youtu.be/aQTgMbSUwzY>

„Rany Julek”

https://youtu.be/vBDwiy_OIyo?list=PLVTQj_1e9ixSVZr4IaE5xDa2_ujUJgjkZ

„Kapelusz Pani Wrony”

https://youtu.be/QJOcbRVx5QE?list=PLVTQj_1e9ixSVZr4IaE5xDa2_ujUJgjkZ

„Asiunia”

<https://youtu.be/0ZE2gnkkhB8>

„Afryka Kazika”

<https://youtu.be/b-natYvpqDc>

„Detektyw Pozytywka”

<https://youtu.be/1sorMbUN3tE>

Zabawa - test o bajkach zapraszam :)

Klikaj w linki

<https://wordwall.net/pl/resource/24979795>

<https://wordwall.net/pl/resource/2749238>

Z JAKIEJ KSIĄŻKI POCHODZI TEN CYTAT?

Lubisz czytać? Znasz lektury szkolne?

To quiz w sam raz dla ciebie!

1. „Piegi znakomicie działają na rozum i chronią od kataru.”

- a. "Akademia pana Kleksa"
- b. „Chłopcy z Placu Broni”
- c. „Felix,Net i Nika”

2. "(...) z tym właśnie największy kłopot, że jak się człowiek bawi sam, to jest nudno, a jak są inni, to się ciągle sprzecząją." sam, to jest nudno, a jak są inni, to się ciągle sprzecząją."

- a. „Kajko i Kokosz”
- b. „Mikołajek”
- c. „Opowieść wigilijna”

5. „Jeśli ktoś Kalemu zabrać krowy – odpowiedział po krótkim namyśle- to jest zły uczynek. (...) Dobry to jak Kali zabrać komu krowy.”

- a. „W pustyni i w puszcy”
- b. „Lew, czarownica i star szafa”
- c. „Pani Twardowska”

6. „Największą dla nich udręką była bezsilność: choć pragnęły pomagać ludziom, na zawsze straciły moc.”

- a. „Opowieść wigilijna”
- b. „Lew i zwierzęta”
- c. „Pinokio”

3. "Kto szuka, ten najczęściej coś znajduje, niestety czasem zgoła nie to, czego mu potrzeba."

- a. „Zemsta”
- b. „Przygody Tomka Sawyera”
- c. „Hobbit czyli tam i z powrotem”

4. „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.”

- a. „Katarynka”
- b. „Tajemniczy ogród”
- c. „Mały Książę”

8. "Boka był mądrym chłopcem, ale nie zdawał sobie jeszcze sprawy z tego, że ludzie są bardzo różni"

- a. „Mikołajek”
- b. „Chłopcy z Placu Broni”
- c. „Ania Z Zielonego Wzgórza”

9. Ta karczma Rzym się nazywa. Kładę areszt na waszeci”.

- a. „Pani Twardowska”
- b. „Hobbit czyli tam i z powrotem”
- c. „W pustyni i w puszcy”

7. „Według mnie ten najlepszy, co się najmniej chwali.”

- a. „Harry Potter”
- b. „W pustyni i w puszczy”
- c. „Lew i zwierzęta”

10. „To nie jest bałagan, tylko bardzo skomplikowany porządek”

- a. „Alicja w Krainie czarów”
- b. „Kubuś Puchatek”
- c. „Mały Książę”

Rozwiązanie : 1.A, 2.B, 3.C, 4.C, 5.A, 6.A, 7.C, 8.B, 9.A, 10.B.

TROPEM KSIĄŻEK

Czy znasz bohaterów tych książek? Cykliczna zabawa

Przeczytaj opisy ze znanych książek . Zastanów się chwilę . Wiesz już o jakiego bohatera chodzi? Jaki to tytuł książki? A może znasz imię i nazwisko autora? Oto opisy bohaterów znanych książek! Bierz się do dzieła!

1. *Mieszkała na skraju małego, o miasteczka. Jej dom znajdował się w starym i zapuszczonym ogrodzie. Nie miała ona rodziców. Mamusia patrzyła na nią z nieba, a dziewczynka zupełnie jej nie pamiętała. Tatuś był kapitanem statku, a bohaterka towarzyszyła mu do momentu, kiedy fala porwała go z pokładu. Głęboko wierzyła, że woda zaniósła go do kraju pełnego Murzynów, gdzie został murzyńskim królem. Kiedy i żegnała się z marynarzami, zabrała ze sobą Pana Nilssona – małpkę – oraz skórzaną torbę pełną monet. Zaznaczyła jeszcze, by wszyscy byli o nią spokojni, ponieważ zawsze da sobie radę.*

2. *Bohater nauczony ostatnim doświadczeniem, postanawia być posłuszny i obiecuje zapisać się do szkoły. Dżepetto przygotowuje mu skromne ubranko: czapkę z ośródkę chleba, koszulę z papieru w kwiatki i buciki z kory. Poświęca też swój stary kaftan, sprzedając go i kupując w zamian szkolny elementarz. Bohater, pełen dobrych chęci, postanawia zostać najpilniejszym uczniem w klasie. W drodze do szkoły jego uwagę odwraca teatr marionetek. Skuszony nową przygodą sprzedaje elementarz, by dostać bilet na przedstawienie. W trakcie spektaklu kukielki Arlekin i Pulcinella rozpoznają w nim swojego brata.*

3. *Nasz bohater mieszka w Bag End. Któregoś dnia odwiedza go czarodziej Gandalf wraz z trzynastoma krasnoludami (Dwalin, Balin, Kili, Fili, Dori, Ori, Nori, Gloin, Bifur, Bofur, Bombur) oraz ich przywódcą Thorinem Dębową Tarczą i proponuje mu udział w tajemniczej wyprawie do Samotnej Góry. Celem owej podróży ma być zamordowanie smoka Smauga i przywrócenie krasnoludom ich dawnej siedziby. Thorin posiada mapę i klucz, którymi będzie można otworzyć boczne wejście Góry, a Bilbo, będący zawodowym złodziejem, ma się przecisnąć do środka wąskim, znajdującym się tam otworem. Po początkowym wahaniu Bilbo przystaje na propozycję Gandalfa, ponieważ ma otrzymać dużą zapłatę.*

4. *Akcja powieści rozpoczyna się w 1991 roku, kiedy jedenastoletni bohater mieszka jeszcze w domu ciotki Petuni i wuja Vernona, przysparzając im ciągłych zmartwień rozmaitymi dziwnymi wydarzeniami, jakie dzieją się wokół niego. Dla fabuły całej powieści ważne są jednak również wydarzenia sprzed dekady, kiedy to największy czarnoksiężnik w dziejach magii, zabija rodziców chłopca, a jego samego rani pozostawiając na jego czole znamię w kształcie błyskawicy. Prawdy o swoich czarodziejskich zdolnościach i losie rodziców bohater dowiaduje się w swoje jedenaste urodziny od starca Hagrida, który zabiera go ze sobą do tajemnej Szkoły Magii i Czarodziejstwa.*

5. *Bohater opowiada nam o zabawnych przygodach związanych z wykonywaniem klasowego zdjęcia. W toku relacji wprowadzone zostają postaci kolegów z klasy – pochodzącego z bogatego domu Gotfryda, nieco narwanego Euzebiusza, lizusa Ananiasza, syna policjanta Rufusa, najgorszego w klasie Kleofasa oraz otyłego Alcesta, który jest najlepszym kolegą bohatera. Chłopcy tak długo przepychają się między*

sobą i psocą, że fotograf, który miał wykonać tytułową „najmilszą pamiątkę” znika zza aparatu nim grupa ustawia się do zdjęcia.

POLECAMY WAM DO CZYTANIA

Książka dla każdego czytelnika i każdej czytelniczki

WAKACJE Z DUCHAMI Adam Bahdaj

Uwielbiacie przeżywać niesamowite przygody i uczucie dreszczyku emocji? Lubicie rozwiązywać zagadki? Sięgnijcie po książkę Adama Bahdaja „**Wakacje z duchami**”!

Dowiecie się z niej, że

- praca detektywa wymaga poświęceń i wyrzeczeń.
- trzeba przemoć strach i tropić złodziei późną nocą.
- trzeba ćwiczyć umiejętność dedukcji nawet podczas deseru.
- nie należy przejmować się cieniem, który snuje się za nami, także po zmierzchu.

A pytania i zagadki się mnożą: Kto to jest ten dziwny typ podobny do Marsjanina i jeżdżący rozklekotanym samochodem? Kim jest trójka podejrzanych osobników o dziwnym wyglądzie? Dlaczego z niewiadomych przyczyn ktoś nagle zniknął z leśniczówki? Wreszcie - dlaczego na starym zamku straszy?

Trójka przyjaciół spędza wakacje u cici. Nie zamierzają się nudzić! Po wybudowaniu szałas-bazy Detektywów przystępują do tropienia okolicznych przestępców.

KSIĄŻKA DLA CZYTELNICZEK Z KLAS 7 i 8.

„MÓW SZEPTEM” Agnieszka Olejnik

Młodzi. Samotni. Rozdarci.

Główni bohaterowie – Witek (szkolny outsider, który słyszy kolory i widzi barwę niektórych słów) oraz Magda (nowa uczennica, która lubi ciszę i przestrzeń oraz nie znosi ludzi) dźwigają na swych barkach ciężki bagaż życiowych doświadczeń.

Witek nawiązuje z Magdą kontakt telefoniczny i choć dziewczyna nie ma pojęcia z kim rozmawia, to spędza z chłopakiem na rozmowach długie godziny.

Pewnego dnia dochodzi do tragedii, która zmienia ich życie. Tylko Witek jest w stanie pomóc Magdzie. Czy jednak ona mu zaufa? Czy dwie zupełnie różne osoby, które do tej pory wolały żyć w samotności, mają szansę na miłość?

Książka ta to historia niebywała i trzymająca w napięciu. Znajdziemy w niej element sensacji, który potęguje bieg wydarzeń, wzbudza niepewność, dreszczyk emocji i mnoży pytania: kto? I dlaczego?

Proponuję Wam lekturę opowiadania Dominiki Banaś pod tytułem: „Cybernetyczny pożeracz”.

CYBERNETYCZNY POŻERACZ

– Kaśka! Na dźwięk swojego imienia niebieskooka dziewczyna podniosła głowę znad podręcznika do matematyki i rozejrzała się wokoło.

Nagle zobaczyła kolegę z klasy.

– Cześć, Bartek. Nie musisz tak krzyczeć...

Zawsze dobrze ubrany i zadbany chłopak pokiwał tylko głową i lekko się uśmiechnął.

– Ciągłe siedzisz w tych książkach i niczego nie słyszysz. Zaraz zaczniesz się angol. Masz może zadanie?

Kaśka popatrzyła na kolegę z wyrzutem.

– No co ty? Nie podzieliś się ze mną wiedzą? Nie bądź taka... – chłopak był wyraźnie niezadowolony.

– Dobra, ale to jest na pewno ostatni raz – podała mu zeszyt.

Bartek jedynie pokiwał głową i zabrał się do przepisywania ćwiczeń. Brak zadania oraz nieprzygotowanie do zajęć były u kolegi od jakiegoś czasu normą. To cud, że z lekcji wychodził z trójkami.

Następnego dnia jak zwykle Bartek nie odrobił zadania, tym razem z polaka. Chodzenie do szkoły i odrabianie jakichś beznadziejnych prac domowych wydawało mu się bez sensu.

„Na co to komu potrzebne? I tak nie uczy nas żadnych pożytecznych rzeczy” – wmawiał sobie.

Uważał, że nauczyciele się go czepiają, że niesprawiedliwie otrzymuje

złe oceny ze sprawdzianów, albo kartkówek bądź za nieprzygotowanie się do lekcji. Na szczęście na wagary na razie Bartek nie odważył się jeszcze na razie chodzić...

Kaśka siedziała pod oknem i czytała książkę. W pewnym momencie, podniósłszy głowę, zobaczyła uśmiechniętego kolegę. Zmrużyła oczy i pomyślała:

„Ciekawe, czego tym razem zapomniał zrobić...”

– Kaśka! Jak się cieszę, że cię widzę. Dałabyś odpisać zadanko z polaja? Zupełnie mi wczoraj umknęło, że musimy coś przygotować.

– Wiesz, może gdybyś zapisał w zeszycie, co trzeba... – zaczęła mówić, ale reszta zdania nie przeszła jej przez gardło. Zobaczyła jedynie rozłoszczony grymas na twarzy swojego rozmówcy.

– Po prostu mi je daj! – huknął chłopak.

Kaśka wystraszyła się nie na żarty, lecz po chwili pomyślała, że nie po to siedzi nad książkami, uczy się porządnie i poświęca czas na rozwój, by jakiś agresywny leser na tym korzystał. Wstała z ławki i popatrzyła koledze prosto w oczy.

– Nie – powiedziała stanowczo. – Mogę ci pomóc w odrobieniu jakiegoś zadania, ale nie dam ci już więcej odpisywać. Masz przecież dużo czasu na naukę w domu.

Bartek zacisnął pięści, aż kłykcie mu pobiełały.

– Nic ci do tego. Nie chcesz, to nie, łaski bez, kujonico! – prawie wykrzyczał i poszedł do klasy.

Kaśce zrobiło się przykro, ale wiedziała, że nie mogła postąpić inaczej...

Pierwszą czynnością, jaką Bartek wykonywał codziennie po powrocie do domu, było włączanie najnowszego modelu komputera ze świetną kartą graficzną i dźwiękową. Nowoczesne urządzenie miało mu na początku służyć do tworzenia grafiki komputerowej i programowania, szybko jednak stało się jedynie narzędziem do grania oraz okazją do przesiadywania długich godzin w Internecie.

Nieraz Bartek spał po dwie-trzy godziny na dobę, ponieważ wraz z kumplami podbijał kolejne światy w sieciowych rozgrywkach. Nie martwił się nauką. Większość zadań odpisywał, a z kartkówek wystarczyła mu trójka.

Rodzice nieraz zwracali mu uwagę, przekonywali, by w końcu wziął się do konkretnej roboty, ale syn nie reagował na ich prośby. Rozmowa kończyła się przeważnie kłótnią o zmarnowanej przyszłości. Poza komputerem dla Bartka nie liczyło się nic. Kiedyś jeszcze interesował się sportem, ale piłka nożna szybko odeszła w niepamięć.

Pewnego razu Bartek przejrzał już portale społecznościowe, posłuchał muzyki i miał zamiar zalogować się do swojej ulubionej gry, gdy usłyszał trzask otwieranego zamka...

– Bartosz! Zapraszam cię do kuchni na rozmowę! – powiedziała zdenerwowana mama.

Na stole przed nią leżała kartka z drobno zapisanym tekstem.

– To pismo od twojego wychowawcy. Kolejne! Czemu się nie uczysz?

Chcesz zostać na jeszcze jeden rok w tej samej klasie? A potem co? Liceum to nie przelewki, nie mówiąc już o studiach! Jak ty sobie wyobrażasz przyszłość?! – kobieta coraz bardziej podnosiła głos.

– Nie wyobrażam sobie... – wypalił chłopak. – Mogę nie robić nic. Na co i po co? Wszystko i tak jest bez sensu.

– Jak możesz tak mówić?! Kiedyś miałeś tyle zainteresowań, a teraz tylko komputer i komputer. Co w nim jest takiego ciekawego?

– Mam przyjaciół, znajomych, setki znajomych. I gry. I Internet. Wszystko, czego mi potrzeba, tam się znajduje... – odparł syn.

– Tak? A wiesz, jak ci przyjaciele naprawdę się nazywają? Jakie mają zainteresowania? Oprócz grania oczywiście. Ile mają lat? Czym się zajmują na co dzień? Spójrz na siebie, jak wyglądasz – jesteś błąd jak ściana, masz podkrążone oczy, zaczerwienione, garbisz się. Do tego stałe problemy w szkole... – mama nie wytrzymała i rozplakała się z tej bezsilności.

Bartkowi zrobiło się naprawdę przykro. Wreszcie dotarło do niego, że marnuje mnóstwo czasu, że siedzi bez sensu na portalach, choć nic naprawdę ciekawego się tam nie dzieje. Przyznał, że brakuje mu spokoju, coraz rzadziej potrafi się skupić na dłużej niż dziesięć minut, chodzi zaspany i zmęczony.

– Mamo, proszę, nie płacz już. Ja chyba potrzebuję pomocy... – wycedził przez usta Bartek.

Oboje z mamą postanowili coś zmienić w jego życiu.

Pozdrawiam :)